

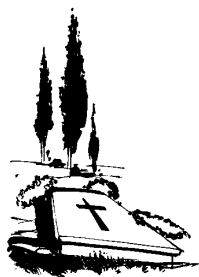
STATYSTYKA MARCA

Odeszli do wieczności:

Bogusława Kułakowska, l. 86
 Stanisław Mrugała, l. 79
 Eugeniusz Troka, l. 57
 Alojza Rybak, l. 90
 Krzysztof Szekieta, l. 63
 Józefa Baran, l. 81
 Dorota Jadwiszczok, l. 74
 Czesław Przybyłka, l. 67

Jan Kluczewski, l. 76
 Janusz Winiarski, l. 84
 Zofia Szymkowska, l. 78
 Bożena Bitoft, l. 64

*Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie,
 a światłość wiekuista niechaj im świeci.
 Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.
 Amen.*



Nowe krzyże zmarłych,
 zamówione do kaplicy św. Barbary,
 zostaną uroczystie poświęcone
 w Wielki Piątek, po nabożeństwie
 Drogi Krzyżowej o godz. 9.00

Sakrament chrztu
przyjęli:

Lena Klinner

Sakrament chrztu w sposób uroczysty i błogosławieństwo rocznych dzieci:

I-sza niedziela miesiąca na Mszy św. o godz. 16.00 (nauka przedchrzcielna dla rodziców
 i chrzestnych: w sobotę poprzedzającą o godz. 19.00 w salce).

Katolicka Poradnia Rodzinna: spotkania dla narzeczonych (termin do uzg.: tel. 605 085 822)

NABOŻEŃSTWA W WIELKIM TYGODNIU

WIELKI CZWARTEK (18.04.2019)

18.00 - Msza św. Wieczerzy Pańskiej
 20.00 - 22.00 - Adoracja Najświętszego Sakramentu

WIELKI PIĄTEK (19.04.2019)

7.00 - do wieczornej liturgii - Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciemnicy
 9.00 - Koronka do Miłosierdzia Bożego i Droga Krzyżowa
 18.00 - Liturgia Męki Pańskiej
 20.00 - 22.00 - Adoracja Najświętszego Sakramentu

WIELKA SOBOTA (20.04.2019)

7.00 - 15.00 - Adoracja Najświętszego Sakramentu
 7.30 - Liturgia Godzin - tzw. ciemna jutrznia i godzina czytań
 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00 - Poświęcenie pokarmów na stół wielkanocny
 21.00 - Wigilia Paschalna i procesja rezurekcyjna (prosimy przynieść świece z okapnikami!)

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO (21.04.2019)

7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 16.00 - Uroczyste Msze św. (w tym dniu nie ma nieszpórów)

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY (22.04.2019)

7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 16.00 - Uroczyste Msze św. (w tym dniu nie ma nieszpórów)

POŚLANIEC
ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

KWIECIEŃ 2019 (4/337)

BÓG DO NICZEGO NIE ZMUSZA

kazanie wielkanocne ks. Józefa Tischnera

Wielkanoc jest największym świętem chrześcijan. Na czym polega jego istota?

Mówimy zazwyczaj, że jest to święto zwyczajności życia nad śmiercią. To prawda, ale to powiedzenie nie oddaje tej właściwej, najgłębszej istoty dzisiejszego dnia. Należałoby raczej powiedzieć, że dzisiejszy dzień jest największym świętem chrześcijańskiej wolności. Tym, co dzisiaj staje przed naszymi oczami, jest chrześcijańska wolność. Dzisiejsze święto ma nam przybliżyć rozumienie tego, czym jest wolność. I ma nas także nauczyć tego, że mamy być ludźmi wolnymi. Że nie powinniśmy być na tym świecie niewolnikami.

Zmienić niewolników w wolnych

Zastanówmy się bliżej nad tym, co powiedziałem. Kiedy popatrzysz się na nauczanie Pana Jezusa przez cały czas Jego pobytu na ziemi, to widać, że Panu Jezusowi chodziło w gruncie rzeczy o jedno i to samo: chodziło o to, żeby ludzie, żeby uczniów nauczyć wolności. Bo ludzie ci byli niewolnikami. Niewolnikami innych ludzi i niewolnikami rozmaitych lęków, które w sercu mieli. Człowiek jest bowiem najczęściej niewolnikiem rozmaitych strachów, lęków, niepokojów, które gromadzą się na dnie jego duszy. Jakież to były lęki, które rządziły dotąd apostołami?

Niewątpliwie najmocniejszym, najwyraźniejszym lękiem był lęk o to, co będą jeść,

z czego będą się utrzymywać. Był to lęk przed utratą codziennego chleba. To jest bardzo poważny lęk człowieka. Człowiek boi się, ażeby w życiu nie umarł z głodu, i za kawałek chleba potrafi sprzedać duszę. Pan Jezus wiele czasu poświęcił na to, ażeby apostołów wyzwolić od tego lęku. Mówił im: „Popatrzcie na ptaki niebieskie, nie sieją, nie zbierają żniw, nie troszczą się o jutro, a popatrzcie, jak Bóg je przyodziewa, jak sam Bóg troszczy się o nie”. Po-



kazał im, że jeśli będą mieli wiarę, to potrafią pięć kawalców chleba i pięć ryb tak rozmnożyć, że nakarmią tysiące ludzi. Mówił im, że człowiek powinien najpierw szukać królestwa Bożego, a dopiero potem królestwa tego świata. Jeśli będą miłować Boga, wtedy nie będą musieli zżerać się troską o chleb codzienny.

Apostołowie lękali się faryzeuszów, lękali się Rzymian, którzy byli okupantami tego kraju. Pan Jezus musiał ich także z tego lęku wyleczyć. Tłumaczył im: „Nie bójcie się, duszy zabić nie mogą. Mogą zabić ciało, ale duszy zabić nie mogą. Więc po co boicie się tych, którzy tylko ciała zabijają? Bójcie się raczej Boga. A pewnego razu odmalował Pan Jezus przed nimi obraz Sądu Ostatecznego. Co znaczył ten obraz? Oto pokazał Pan Jezus, jak pewnego dnia cały ten świat rozpadnie się w gruzy. I gwiazdy, i księżyc, i ziemia, i słońce – wszystko rozpadnie się w nicość, a wraz z tym rozpadną się w nicość te rozmaite lęki, które człowieka wiążą z tym światem. Czego się boicie? Przecież ten cały świat spoczywa na jednym słowie Bożym! Czego się boicie? Włos z głowy nie spada człowiekowi bez woli Boga. Popatrzcie, jak chłopcy łapią wróble do siatek. A przecież żaden wróbel nie wpada w siatkę bez woli Boga.

Zmartwychwstanie ludzkiej wolności

Ale najbardziej człowiek lęka się śmierci. Lęka się choroby, bo ona prowadzi do śmierci. A potem lęka się śmierci, bo mu się wydaje, że to jest jego największe zło. Postraszyś człowieka śmiercią, a będziesz miał z tego człowieka niewolnika. I dzisiejszy dzień ukazuje nam – i uczniom – że śmierci także nie należy się bać. Bo naprawdę nie ma śmierci. Jest zmartwychwstanie. I w ten sposób Pan Jezus uczył ludzi tego, aby byli na ziemi istotami naprawdę wolnymi. Dzisiaj mówi nam: „Szukajcie tego, co w górze jest”. W górze. Co to znaczy: szukać tego, co w górze? Szukać tego, co w górze, to znaczy – odrywać się od ziemi. Pozwolić na to, żeby człowiek od czasu do czasu poczuł się jak ptak, jak zawieszony gdzieś w przestworzach orzeł. Orzeł patrzy z góry na świat, szybuje ponad przestrzenie. Orzeł jest znakiem wolno-

ści. Dlatego polskim godłem jest orzeł – jako symbol wolności.

Dzisiejsza niedziela, moi drodzy, ma nas nauczyć wolności. Mamy przestać być niewolnikami: niewolnikami ziemskich lęków, niewolnikami ziemskich panów. Mamy służyć jedynie Bogu. Ale Bogu mamy służyć nie z przymusu, lecz z wolności, z dobrej woli. Bo Pan Bóg do niczego nas nie przymusza. Pan Bóg, który daje człowiekowi rady, daje przykazania, wymaga od człowieka wolnego posłuchu. Nie przymuszonego, ale wolnego. Jedynie wolny człowiek może rozmawiać z Bogiem. Bo człowiek, który jest niewolnikiem, właściwie nie jest, on nie jest sobą, on jest taki, jakim nakazują mu być inni: jego władze, jego niepokoje, jego lęki. Taki człowiek to ktoś, kto jakby nie do końca jeszcze się urodził. Człowiek zniewolony, przyciśnięty rozmaitymi strachami, nie jest jeszcze sobą.

Dzisiejsze święto jest więc świętem podwójnego zmartwychwstania: zmartwychwstania Chrystusa, ale także zmartwychwstania ludzkiej wolności. Musimy wyjść dzisiaj z tego kościoła jako ludzie jeszcze bardziej wolni. Nie niewolnicy, ale ludzie wolni. Zmartwychwstanie Chrystusa powinno się odbić echem w naszych duszach. Co powinno w tych duszach powstać? Co powinno się narodzić? Powinna się narodzić wolność. Poczucie wolności. „Nie jesteśmy synami niewolnicy, ale wolnej”, powiedział św. Paweł. Wolność to jest ten główny owoc dzisiejszego dnia. Wolności nie należy się bać, nie należy się lękać. Wolność jest imieniem człowieka. Człowiek, który nie byłby istotą wolną, nie byłby w pełni człowiekiem. Człowiek ulegający nalogom, strachom, lękom nie jest do końca sobą. Służba Boża musi zaczynać się od wolności. Służyć może tylko ten, który jest wolny. Rozmawiać z Bogiem może tylko ten, który jest wolny. Apostołowie dopiero po zmartwychwstaniu Jezusa naprawdę poczuili się wolnymi ludźmi: wolnymi od tych rozmaitych strachów, lęków, niepokojów, jakimi wiązał ich dotąd świat. Coś z tego doświadczenia apostołów musi stać się także dziś naszym udziałem.



Żarty poświęcone

Przychodzi baba do spowiedzi:
- W imię Ojca i Ducha Św., amen!
Ksiądz na to:
- A gdzie pani Syna zostawiła?
A, po wiklinie pojechał.
- Co pani plecie?
- Jak to co? Koszyki...

Żona do męża:
- Dlaczego tak późno wracasz do domu, ty łajzo?
- Wyobraź sobie, że wyszedłem z knajpy i spotkałem księdza. Powiedział mi, że zszedłem na złą drogę. No to zawróciłem do knajpy...

KONKURS RELIGIJNY

1. Czy w Wielką Sobotę w kościołach sprawuje się Mszę św.? (odp. w gazecie)
2. Czy katolik ma obowiązek poświęcić „koszycek” wielkanocny?
3. Niedziela po Wielkanocy nazywa się:
 - a) białą
 - b) Miłosierdzia Bożego
 - c) drugą niedzielą wielkanocną

PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

1. Biskup podczas bierzmowania używa oleju krzyżma.
2. Post ścisły obowiązuje w Popielec i w Wielki Piątek, a wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych w każdy piątek.
3. Szatan kazał Jezusowi przemienić kamień w chleb.

Nagrodę (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje **Dominika Drozd**

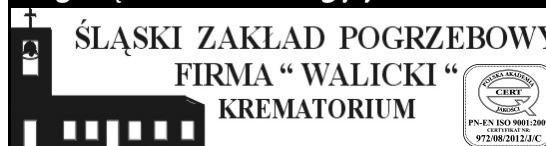
PARAFIALNA INTENCJA ŻYWEGO RÓŻAŃCA:

Aby nowi mieszkańcy naszej parafii -
pociągnięci naszym świadectwem
wiary - przyłączyli się do Jezusa

• Odpowiedzi na pytania konkursowe
• należy oddać w zakrystii lub
• w kancelarii, albo przesłać e-mailem
• z dopiskiem: *Konkurs Religijny*
• - do dnia 20.04.2019

• SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI
• WYLOSUJEMY NAGRODĘ!

Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:



41-902 Bytom, ul. Piekarska 99
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĄ: 32/281 42 18

Załatwiamy wszelkie formalności
związane z pogrzebem
oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

BIURO CZYNNE:

w godz. 8.00 - 18.00; w soboty: 8.00 - 13.00

NR KONTA BANKOWEGO PARAFII: 96 2490 0005 0000 4500 9721 3893

POŚLANIEC ŚW. ANNY

GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

Redakcja: ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom, ☎ 32-282-03-37
www.anna.rozbark.net.pl; e-mail: bytom.anna@gmail.com



Szkoła Nowej Ewangelizacji Jezusa Zmartwychwstałego

ZBAWIENIE W CHRYSZTUSIE

Przed nami wspaniały okres świąt Wielkanocy. W tym czasie wielokrotnie przez różne przypadki będzie odmieniane słowo ZBAWIENIE. Dość powszechnie kojarzy nam się ono wyłącznie z sprawami ostatecznymi, że po śmierci zostaniemy zbawieni. To znaczenie zawiera się również w definicji zbawienia. Główną zaś funkcją zbawienia jest oczyszczenie nas z grzechu i przywrócenie bliskości z Bogiem. Z tego właśnie powodu, z miłości Bóg stał się człowiekiem, żeby następnie umrzeć i zmartwychwstać. Ta niesamowita prawda podtrzymuje od ponad 2000 lat chrześcijaństwo. Święty Paweł w jednym z listów pisze „A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w swoich grzechach” (1 Kor 15,17). To odpuszczenie grzechów, które są murem między nami, a Bogiem było celem Chrystusa w czasie Jego ziemskiej wędrówki. Dziś doświadczamy tego głównie w sakramencie pokuty i pojednania. Bóg pragnie zbawienia każdego człowieka, o

czym mówi w Słowie Bożym (1 Tm 2,4). To jest główny cel działań całego Kościoła, który został Mu nadany przez Pana, prowadzić ludzi do zbawienia. Termin ten można rozumieć też jako URATOWANIE. Zostaliśmy uratowani od śmierci wiecznej. Pismo Święte mówi nam, że zapłatą za grzech jest śmierć (Rz 6,23) natomiast Jezus przyjął tę karę za każdego człowieka. To doświadczenie zbawienia czy ratunku nie dotyczy tylko rzeczywistości duchowej. Jeśli mamy dzięki Chrystusowi komunie z Bogiem to może to wpłynąć na całe nasze życie. W tym samym *Liście do Rzymian* czytamy „Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych - osiągniesz zbawienie” (Rz 10, 9 – 10). Ten sposób myślenia musi pociągnąć za sobą także zmianę w działaniu czyli nawrócenie. Bóg ratuje nas z naszych trudności, są to szanse, aby przybliżyć się do Niego. On nie zsyła nieszczęść, ale wyciąga z nich dobre rzeczy.

W moim życiu wielokrotnie doświadczyłem Boga, który zbawia, który wkracza w moje życie, w różnych Jego momentach czasem bardziej wyraźnie, innym razem mniej widocznie. Czytając uważnie Słowo Boże możemy dostrzec, że historia życia jest historią naszego zbawienia. Do tego też zachęcam w tym wyjątkowym czasie.

Rafał Cempel

SPOWIEDŹ WIELKANOCNA

sobota, 13.04 - od 17.00 do 18.30

niedziela, 14.04 - podczas każdej Mszy św.

poniedziałek, 15.04 - od 6.40 do 7.00 oraz od 17.30 do 18.30

wtorek, 16.04 - od 6.45 do 7.30 oraz od 16.30 do 18.00

- **noc konfesjonałów** w kościele Trójcy Świętej od godz. 20.00 do 24.00

środa, 17.04 - od 6.45 do 7.30 oraz od 16.30 do 18.00

Prosimy skorzystać ze spowiedzi w powyższym czasie tak, aby od Wielkiego Czwartku móc w pełni uczestniczyć w Triduum Paschalnym. W następnych dniach pełnimy dyżur w konfesjonale tylko dla tych, którzy z różnych przyczyn nie mogli wypowiadać się wcześniej!

Wielki Czwartek, 18.04 - od 9.00 do 10.30 (spowiada tylko 1 ksiądz, pozostali uczestniczą we Mszy św. z ks. biskupem w katedrze) oraz od 16.30 do 17.45

Wielki Piątek, 19.04 - od 7.00 do 9.00; od 16.30 do 17.45 oraz od 20.30 do 22.00

Wielka Sobota, 20.04 - od 8.30 do 10.00

WIELKA SOBOTA - DZIEŃ ODPOCZYNKU KRÓLA

Gdy wszystkie ołtarze świata zostają obnażone po wielkopiątkowej Liturgii nad światem zapada wymowne milczenie, bo Kościół wchodzi w tajemnicę Wielkiej Soboty. W ten dzień Kościół milczy. Nie sprawuje Eucharystii, ale trwa i kontempluje Jezusa Chrystusa – umęczonego i zabitego za cały świat. W naszej praktyce duszpasterskiej jednak Wielka Sobota pozostaje jakby niezauważona. Umyka gdzieś między silnymi emocjami, które wypełniają Wielki Piątek, a radością przynależną Niedzieli Zmartwychwstania. A przecież Wielka Sobota ma bardzo głęboką treść i piękną liturgię.

Trochę historii

Nie zrozumiemy dzisiejszego znaczenia Wielkiej Soboty bez odwołania się do historii i do odkrycia korzeni, z jakich wyrósł ten dzień. Jak podają świadectwa wczesnochrześcijańskie w pierwszych trzech wiekach cała celebrazione Świąt Wielkanocnych zamykała się w uroczystej Wigilii w nocy z soboty na niedzielę, która obejmowała w sobie całość tajemnicy Paschalnej Jezusa Chrystusa: Jego Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie. W jednej nocy chrześcijanie wspominali to wszystko, co Jezus uczynił dla zbawienia świata i człowieka. Do takiej celebracji chrześcijanie przygotowywali się przez post trwający jeden, dwa, bądź nawet więcej dni bezpośrednio poprzedzających Wielkanoc. Można więc powiedzieć, że korzenie naszej Wielkiej Soboty tkwią w starożytnym poście paschalnym, który w pierwszych wiekach był jedynym przygotowaniem do przeżycia świąt Wielkanocnych.

Mniej więcej od IV wieku poszczególne dni bezpośrednio poprzedzające Wielkanoc zaczęły nabierać sobie właściwych cech oraz znaczenia teologicznego. Wielki Piątek stał się dniem Męki Chrystusa poprzedzonej wielkoczwartkowym preludium, jakim było wspomnienie Ostatniej Wieczerzy, Wielka Sobota stała się zaś dniem postu i oczekiwania na zmartwychwstanie, a Niedziela Wielkanocna rozpoczynająca się uroczystą celebracją Wigilii Pas-

chalnej, stała się dniem nieopisanego radości ze Zmartwychwstania Jezusa. W ten sposób powstało Triduum Paschalne. W tym kontekście Wielka Sobota pozostała dniem, którego cechami charakterystycznymi był ściśle przestrzegany post oraz kontemplacja męki i śmierci Jezusa Chrystusa. W Wielką Sobotę w starożytnym Kościele odbywały się ostatnie rytury, które bezpośrednio przygotowywały katechumenów do przyjęcia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej. Nigdy jednak nie sprawowano w tym dniu Eucharystii.

Radykalne zmiany w rozumieniu Wielkiej Soboty przyniosła epoka średniowiecza. Najważniejszą z nich było ostateczne przeniesienie godziny rozpoczęcia Wigilii Paschalnej na poranek Wielkiej Soboty, co prawie całkowicie wyeliminowało ze świadomości wiernych wielkosobotni post, a sama Wielka Sobota straciła swój charakter dnia, w którym Kościół przygotowuje się do uroczystej celebracji Wigilii Paschalnej. Taki stan rzeczy trwał aż do 1951 roku, kiedy to papież Pius XII dokonał reformy liturgii Wigilii Paschalnej, a w 1955 roku także reformy całego Wielkiego Tygodnia, przywracając wszystkim celebrazjom paschalnym ich oryginalny, pierwotny charakter. Sama zaś Pascha osiąga swój punkt kulminacyjny w uroczystych obrzędach Wigilii Paschalnej. Dzięki reformie Piusa XII także i sam dzień Wielkiej Soboty stał się na nowo dniem oczekiwania, postu i kontemplacji.

Czy istnieje „Liturgia Wielkiej Soboty”?

Bardzo często słyszymy w naszych kościołach, że jedynym dniem, w którym Kościół nie sprawuje Eucharystii jest Wielki Piątek. Ale to nie jest prawda. Eucharystii nie ma też w Wielką Sobotę, ponieważ Wielka Sobota to dzień, w którym Kościół trwa w milczeniu i w kontemplacji dopiero co zakończonej Męki Chrystusa oraz oczekuje z nadzieją Zmartwychwstania swojego Pana. To milczenie jest tak wielkie i tak przejmujące, że Kościół powstrzymuje się w tym dniu nawet od celebracji Eucharystii. W

Wielką Sobotę Kościół zanurza się w odpoczynku, jakiego doświadcza Chrystus w swojej męce. Wielka Sobota to największy szabat samego Boga, który najpierw odpoczął po stworzeniu świata, a teraz odpoczywa po dokonanym dziele zbawienia. Dlatego to właśnie w Wielką Sobotę nie ma nawet Eucharystii, zaś wieczorna msza św. Wigilii Paschalnej nie jest mszą Wielkiej Soboty, ale uroczystością Niedzieli Zmartwychwstania.

Jednak nie możemy powiedzieć, że Wielka Sobota jest dniem „aliturgicznym”, ponieważ w ten dzień Kościół sprawuje, i to często bardzo uroczystie, Liturgię Godzin. Co ciekawe: nie znajdziemy w niej żadnego sentymentalizmu, wzruszenia, ani płaczu. Liturgia prowadzi nas do głębokiego przeżycia tajemnicy paschalnej Chrystusa w całej jej pełni: od Wieczernika, przez Golgotę i Grób, aż do Zmartwychwstania. Z wielkosobotniej Liturgii Godzin wyłania się obraz Chrystusa Zwycięzcy, który pokonuje śmierć, uwalnia więźniów i prowadzi ich w stronę prawdziwego życia.

Jakie wydarzenia w Wielką Sobotę celebrować Kościół?

W Wielką Sobotę Kościół czuje się zaproszony do tego, aby odkryć nieco zapomnianą prawdę chrześcijańskiej wiary. Chodzi o tajemnicę zstąpienia Chrystusa do piekieł, co każdorazowo wyznajemy w Credo. Tajemnica ta umieszczona jest między pogrzebem i zmartwychwstaniem Chrystusa, a więc nawet chronologicznie odpowiada Wielkiej Sobocie. Cóż ona oznacza? Otóż Chrystus po swojej śmierci nie mógł pozostać w grobie. On zstąpił do królestwa

śmierci, do biblijnego szeolu, właśnie do piekieł, a może: On pobiegł po Adama i Ewę oraz po tych wszystkich, którzy zmarli przed Nim, aby im oznajmić, że czas śmierci, czas niewoli grzechu, czas ciemności skończył się wraz z jego śmiercią; że w Jego śmierci ludzkość została wyprowadzona na wolność. Nawet królestwo śmierci zostało wypełnione obecnością zmartwychwstałego Chrystusa i dzięki temu nie ma już takiej części rzeczywistości, w której człowiek byłby sam. Chrystus wszystko wypełnił swoją obecnością. Najgłębsza otchłań grzechu, najdalsze zakamarki ciemności, największe zwycięstwa zła zostały zniszczone przez Jego Mękę i Zmartwychwstanie, bo Jego miłość jest większa od wszystkiego na ziemi, przekracza każdą granicę i jest otwarta na każdego człowieka. Chrystus zstępując do piekieł jednoczy się ze śmiercią wszystkich ludzi, doświadcza tego, czego doświadczały wszystkie pokolenia.

Nasza Wielka Sobota

Wielka Sobota to dzień kontemplacji i modlitwy. Większość wiernych nawiedza symboliczny „Grób Pański” i przynosi do poświęcenia pokarmy na stół wielkanocny. Te dwa gesty pozaliturgiczne kierują myśli ku Wielkiemu Piątkowi (symbol grobu) oraz ku Niedzieli Wielkanocnej (pokarmy). W wielu miejscach uroczystie celebruje się też Liturgię Godzin. Wszystko to dokonuje się w wielkiej ciszy i w spokoju. Bo nawet wtedy, kiedy Bóg śpi, kiedy wszystko wokół nas wskazuje na to, że Go nie ma, On kocha, zbawia i szuka nas!

ks. Tomasz Bać

**Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy wszystkim naszym Parafianom,
aby Zmartwychwstały ożywił w nas uśpioną wiarę.
I tak jak budząca się do życia wiosna, niech napełni
nas nadzieją chwalebnego z Nim zmartwychwstania.**

DOKĄD ZMIERZAM JA I MOJA RODZINA?

kilka refleksji po parafialnych rekolekcjach wielkopostnych

Przeżywamy kolejny czas Wielkiego Postu w naszym życiu. Warto może z tej okazji na chwilę zatrzymać się nad słowami, które św. Jan Paweł II skierował do pielgrzymów w Zakopanem w czasie pielgrzymki w Ojczyźnie w 1997 r. (słowa te były też mottem konferencji dla rodziców w czasie niedawnych rekolekcji parafialnych).

„Nie dajcie się zwieść pokusie zapewnienia potomstwu jak najlepszych warunków materialnych za cenę waszego czasu i uwagi, które są im potrzebne do wzrastania «w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi»”.

Zdecydowana większość rodziców nie lekceważy obowiązku zapewnienia swoim dzieciom podstaw bytu materialnego. Ich utrzymanie, ubranie, nakarmienie i wykształcenie to podstawowy obowiązek. Jednak zbyt często wielu rodziców błędnie myśli, że dzieci przede wszystkim potrzebują dobrych, markowych ubrań i nowoczesnego sprzętu elektronicznego. Nierzadko całkowite zaangażowanie się w pracę zawodową i wielomiesięczne pobyty za granicą usprawiedliwiane są stwierdzeniem: „Przecież robię to dla rodziny i dla moich dzieci”. Niestety, gdyby zapytać dziecko, niezależnie od wieku, czy bardziej chce nowych rzeczy, czy obecności rodzica, w zdecydowanej większości wybierze to drugie. Oczywiście są sytuacje, kiedy właśnie wyjazd do pracy daleko od domu jest jedynym źródłem dochodu, ale trzeba taki stan traktować jako tymczasowy, będąc też znacznie bardziej wyczulonym na potrzebę

bliskości, którą dziecko, ale i każdy dorosły ma w sobie niezależnie od wieku.

Św. Jan Paweł II wyraźnie zwraca uwagę na pokusę zapewnienia rodzinie **jedynie** jak najlepszych warunków materialnych. Rodzice bardzo często wiele dodatkowych zajęć zarobkowych podejmują z przekonaniem, że chcą, aby ich dzieci miały lepsze warunki życia, niż mieli oni sami. Wówczas bardzo łatwo wpaść w ślepy zaułek rozbudzania potrzeb, ciągłego niezaspokojenia, wzrostu oczekiwań. Warto w jakimś momencie trochę przyhamować i policzyc, ile czasu w ciągu dnia poświęcamy sobie nawzajem. Nie można się oszukiwać i myśleć, że jeżeli mamy wszystko, co potrzebujemy z rzeczy materialnych, to dom będzie szczęśliwy. Brak wzajemnego czasu, uwagi i zainteresowania bardzo szybko wywołuje szukanie „pokarmu zastępczego”. Najpierw będzie to telewizja, komputer, później koledzy i koleżanki, którym się ufa bardziej niż rodzicom. W końcu długie wyjścia z domu, spędzanie czasu „gdzieś”, „z kims”. Wielokrotnie dostrzega się brak tematów do rozmów, wzrastający dystans, chłód uczuciowy. Relacje ograniczają się tylko do wydawania poleceń, rozliczania i płacenia za różnorakie potrzeby. Czas Wielkiego Postu to dana przez Pana Boga kolejna okazja, by zatrzymać się na chwilę i odpowiedzieć sobie na pytania: ile jest Boga na co dzień w moim życiu, po co żyję, dokąd zmierzam, kto naprawdę jest moim bliźnim?

Ks. Jerzy Dzierżanowski

**W dniach 7-14.09.2019 planujemy pielgrzymkę
do sanktuariów i ciekawych miejsc
WSCHODNIEJ POLSKI I LITWY**

**W programie m.in.: Przemyśl, Zamość, Lublin, Sokółka,
Góra Grabarka, Święta Lipka, Gietrzwałd, Niepokalanów,
Kowno, Wilno, Troki**

**Zainteresowanych zapraszamy po bliższe informacje
na spotkanie w sobotę 13. kwietnia o godz. 16.30**